Nr 61. ROK 1837. ŚRODA 15 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Cyryaka Dyakona.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Cywsłew.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 5.''' 856	† 0°, 0	1,''' 62	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
14	2	6. 470	† 8, 0	2, 00	Pn. Wschodni słaby	„	
	10	7. 325	† 1, 9	2, 14	Zachodni mocny	„	

Część Urzędowa.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 20 marca r. b. od godziny 9 z rana, na Plebanii w wsi Rybny, gminie okręgowej tegoż nazwiska, sprzedanemi będą przez publiczną licytacyą, suknie, bielizna, pościel, stolarszczyzna, wino zboże i trochę srebra, w spadku po ś. p. X. Kasprze Żychoniu pozostałe, za gotową srebrną monetę.

Kraków dnia 10 Marca 1837 r.

Marcin *Strzelbicki*, Not. Pub.

OBWIESZCZENIE.

Na skutek uchwały rady familijnej w opiece małoletnich po Augustynie Sikorskim pozostałych dzieci, dnia 24 lutego r. b. zapadłej odbędzie się sprzedaż przez licytacyą publiczną, ruchomości po rzeczonem Augustynie Sikorskim, jako to: garderoby, bielizny, stolarszczyzny, narzędzi domowych, niemniej sreberek, pierścionków, i zegarków która to licytacya rozpocznie się w poniedziałek to jest dnia 20 marca r. b. o godzinie 9 rannej w kamienicy przy ulicy Bradzkiej pod L. 252.

Kraków dnia 14 marca 1837 r.

A. *Malakiewicz* Not. Pub.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 13 i 14 Marca 1837 r.	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4. Zł	4. gr
Korzec Pszenicy..	13	15	12	15	11	15	9	15
— Zyta........	6	6	5	24	5	6	5	—
— Jęczmien:	6	—	5	15	5	8	4	24
— Owsa.......	4	6	4	—	3	27	—	—
— Grochu.....	8	—	7	24	7	—	6	15
— Jagieł.......	19	—	18	15	17	—	16	—
— Rzepaku..	—	—	24	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny bydła z targu dnia 24 Lutego 1837 r.

Wół ważący funtów 600 sprzedany za złp. 191, funt. 500 złp. 153, funt. 350 złp. 126. Krowa średnia tłusta funt. 300 złp. 96, chuda funt. 150 złp. 49. Cielę średnie złp. 11 gr. 10. Wieprz średni karmny złp. 72, chudy 41.

Przekonali się o powyższeych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 755 ciągnieniu dnia 15 Marca 1837 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

1. — 18. — 20. — 62. — 66.

Przyszłe ciągnienie 756 przypada dnia 22 Marca 1837 r.

— *Kraków.* —

Sławna śpiewaczka Pauna Henryka Karl przybędzie jutro niezawodnie do tutejszej stolicy, i da pierwszy koncert obok widowiska dramatycznego, w Teatrze tutejszym, w sobotą dnia 18 b. m. Szczegóły afiszami ogłoszone zostaną. Z tego powodu zapowiedziana na dzień jutrzejszy komedya: *Śluby panieńskie*, do soboty odłożona zostaje.

Część Polityczna.

— *Petersburg* 8 (20) *Lutego.* —

Najjaśniejszy Cesarz Jmość w dniu 3cim zeszłego stycznia raczył rozkazać: 1) Odtąd na przyszłość wchodzący pierwszykroć do służby, młodzi ślachetnego urodzenia ludzie, lub mający, na mocy naukowych swych atestów prawo do rang klassowych, z powodu, iż w służbie używają znacznych przed innymi prerogatyw, nie mają być przyjmowani wprost do departamentów i kancellaryi ministrów i oddzielnych wydziałów, aż nim wysłużą przynajmniej trzy lata w miejscowych gubernialnych lub im równych w stolicach, albo za ich obrębem, urzędach, ażeby dać im możność otwierające się w nich posady zamieszczać osobami, które odebrały dobre wychowanie, a młodym ludziom zręczność nabrania do interesów wprawy; 2) Prawidła tego nie rościągać na ministerstwo spraw zagranicznych w ogólności; 3) Wyjąć także od tego wszelkie posady lekarskie, naukowe artystowskie, kunsztowe i nauczycielskie, do jakiegokolwiek wydziału należące, z warunkiem wszakże, iżby takowe posady zajmowane były jedynie przez ludzi, którzy zostali wypuszczeni z umyślnie na wspomniane przedmioty ustanowionych zakładów, lub takich, którzy zdali należyte examina i posiadają świadectwa tudzież, iżby oni używali nadających się im praw wyłącznych w takim tylko razie, kiedy będą wezwani do służby odpowiedniéj szczególnemu celowi ukształcenia które odebrali, zaś przy przejściu do ogólnéj służby cywilnéj, iżby ulegli prawidłom powszechnym; 4) Tych, którzy mają patenta rossyjskich uniwersytetów i innych zakładów naukowych na stopnie doktorów i magistrów i w ogólności prawo do rang 8 i 9 klassy, przyjmować do służby na dawnéj zasadzie, we wszystkich wydziałach i sądownictwach niepodpadających pod niniejsze ograniczenie; 5) Wszystkie szczególne prawa i prerogatywy, udzielone rozmajtym zakładom naukowym przez ich organizacye lub inne ustawy, co do wypuszczenia i przyjmowania do służby ich uczniów, pozostawić na teraz obowiązującemi; 6) Pochodzących z gubernii zachodnich, (wyjąwszy jednak tych, którzy wyznają wiarę grecko-rossyjską, lub grecko-unicką), dla dania im większéj sposobności wyuczenia się języka rossyjskiego, nie umieszczać w ministerstwach i głównych zarządach, ani w sądownictwach i urzędach gubernii petersburgskiéj, dopokąd nie wysłużą pięciu lat w gubernjach wielkorossyjskich; tych zaś, którzy wyznają wiarę grecko-rossyjską i grecko unitów, poddać pod ogólne wyżéj wyłożone prawidła; 7) Wydane dotąd postanowienia, obowiązujące studentów na rządowym koszcie w uniwersytecie ś. Włodzimierza i uczniów na koszcie rządowym w pensyach przy gimnazyach: kijowskiém, wileńskiém i grodzieńskiem, do służenia pewnéj liczby lat w guberniach: kijowskiéj, wołyńskiéj, podolskiéj i grodzieńskiéj, uważać za zniesione; i 8) Nad wszystkiemi młodemi ludźmi ślachetnego rodu i mającymi prawo do rang klasowych, którzy w skutek tych nowych prawideł będą wchodzili do służby w gubernijach, mają mieć nadzór wojenni i cywilni gubernatorowie, gdzie ich nie ma, rządzcy miast, stósownie do przepisów Cesarskiego rozkazu oznajmionego ministrowi spraw

wewnętrznych przez sekretarza stanu Taniejew, z poleceniem, iżby czuwali nad tymi młodemi ludźmi nietylko jako naczelnicy lecz jako ojcowie familii, którym poruczają się dzieci dobrze wychowane, dla kierowania pierwszemi ich na polu służby krokami, tudzież, iżby o prowadzeniu się ich i pilności donosili Jego Cesarskiéj Mości co półroku.

— *Hiszpania.* —

Dostrzegacz austryacki, zawiera z najnowszych pism francuzkich następujące szczegóły o obecnym stanie rzeczy w Hiszpanii:

Bajonna 20 *Lutego.* Karliści w oczekiwaniu zapowiadanych attaków ze strony wojsk królowéj i legii angielskiéj, skoncentrowali 12,000 wojska na linii bojowéj pomiędzy Ernani, Oyarzun, Irun, Fuentarabia. Na pierwszy znak zaczepki, 3000 wieśniaków karlistowskich, osadzą zbrojno Irun, dla ułatwienia garnizonowi wycieczki i możności wmieszania się do bitwy. Ociąganie się jenerałów krystynowskich z attakiem, przypisują niektórzy téj okoliczności, że Ewans chce pierwéj uderzyć na Fuentarabią, ażeby z tego miasta, z którego w przeszłym roku, (d. 11 lipca), ze wstydem uchodzić musiał, mógł teraz posełać zwycięzkie swe buletyny do wyborców Westminsteru, podczas gdy inni jenerałowie, Sarsfield i Espartero mają mieć zamiar, przez Tolozę i Leoumberry działać przeciw Durango, i tym sposobem, Fuentarabią i Irun, a nawet może i Eroani, bez wystrzału opanować. (Jak wiadomo do dnia 26 lutego nic jeszcze z tego wszystkiego niezrobili).

— *Dnia* 21 *Lutego.* —

Sentinelle des Pyreneés donosi, o powtórnie rozchodzącéj się pogłosce, że rząd francuzki odmówił pozwolenia, aby działa angielskie przez ziemię francuzką do Hiszpanii były przeprowadzone. (Karliści zapowiedzieli, że jak tylko ujrzą armaty angielskie do Behobii prowadzone, natychmiast zaczną strzelać do tego miasta, leżącego na territorium francuzkiém).

Don Carlos wyjeżdża często na rozpoznania, z dwoma kompaniami gwardyi pieszej i jednym szwadronem konnicy.

Drukarnia Gazety Rządowéj w Madrycie, otoczona jest codzień mnóstwem ciekawych którzy trzymając ją w oblężeniu, pytają się ustawicznie czy nieprzyszła jeszcze żadna depesza, donosząca o tak długo oczekiwanym jeneralnym attaku?—po którym niezawodnego spodziewają się zwycięstwa. Kluby ciągle tam trwają, na których tworzy się oppozycya;—oburzające brutalstwo, odznacza szczególniéj to zgromadzenie.

— *Dnia* 23 *Lutego.* —

Do wiadoméj depeszy telagraficznéj, którą rząd francuski pod tym dniem odebrał z Bajonny, o wtargnieniu Kabrery z 3000 piechoty i 500 jazdy do prowincyi La Mancha, co tak wielki znowu sprawiło popłoch w Madrycie,— Gazeta Francyi dodała ze swéj strony co następuje: »Rząd nasz odebrał ważną wiadomość w drodze telegraficznéj. Kabrera, którego zupełną klęskę, a nawet śmierć, tak często ogłaszały dzienniki rewolucyjne hiszpańskie, wszedł do Manchy na czele swego korpusu. Przebiega on kraj cały w kierunku wschodnim i zachodnim Madrytu. Miasto to zostaje w trwodze skutkiem zbliżenia się jego wojsk, przeciw którym rząd możetylko mały dać opór. Łatwo można sobie wystawić stan miasta, którego jedna demonstracya czterotysięcznego korpusu, takiego strachu nabawia,— Karol V. znajdował się d. 15 w Ernani. Lud zebrał się pod jego oknami, i na widok ukochanego monarchy, wydał trudne do opisania okrzyki radości. Król wyszedł na ganek, i przemówił między innemi, te słowa: »*W walce téj, będziecie mnie zawsze widzieli na waszém czele; a jeżeli polegnę, to mnie tam zastąpi mój syn.*« — Gazety barcellońskie zawierają zasmucający obraz stanu rzeczy w Katalonii dla rządu rewolucyjnego, wojska rojalistowskie pokazują się na wszystkich punktach i wszędzie mały opór napotykają.

Inny list z Bajonny pod dniem 20 donosi: »Tak upragniony od karlistów attak, na wczoraj jeszcze przez krystynów i anglików zapowiedziany, nie przyszedł wcale do skutku. Podróżny, który wczoraj opuścił Irun, opowiada, że tamtejsi mieszkańcy, całą poprzednią noc strawili na głównym rynku, wśród tańców i śpiewów, ciesząc się jakby w wilią jakiéj uroczystości, spodziewaną na dzień wczorejszy walką z krystynami.» — Ewas ciągle siedzi w San Sebastian.

Dnia 27 lutego wieczorem rozeszła się wiadoma w Paryżu pogłoska, o odebranéj przez rząd depeszy telegraficznéj z Hiszpanii o poruszeniu w Burgos na korzyść sprawy Don Carlosa, która miała bydź powodem zebrania się wszystkich ministrów na radę gabinetową.

Podług dziennika *Memorial des Pyreneés* znana legia algierska, która przy wylądowaniu do Hiszpanii składała się z 7000 ludzi, ledwie teraz 2500 wynosi.

Gazeta Francyi, z dnia 27 lutego zawiera dalsze wiadomości z Hiszpanii téj osnowy: »Armia królewska, sama rozpoczęła poruszenia; xiąże naczelny wódz, (infant D. Sebastian), opuścił Durango i wyruszył ku San Sebastian. Groźna siła, pozostała naprzeciw Bilbao. Nasza prywatna listowność z Bajonny, potwierdza utargnienie Kabrery do prowincyi La Mancha; lecz siłę jego korpusu podaje na 8000 piechoty i 700 jazdy, co objaśnia przyczynę trwogi panującéj w Madrycie z tego powodu.

Konstytucyonista utrzymuje, że trzy działa, które jenerał Harispe w spodziewaniu attaku na Irun i Fuentarabią wysłał był na granicę, powróciły d. 22 lutego do Bajonny.

— *Londyn* 17 *Lutego.* —

Dnia onegdajszego miał posłuchanie u króla poseł cesarsko rossyjski hrabia Pozzo di Borgo, a wczoraj minister hanowerski.

Gazety wychodzące w Kantonie umieściły doniesienie porucznika Elliot, który na łodzi uzbrojonéj jedną armatą w przegubie i kilkoma koronadami z boków, uderzył niespodzianie na rozbujniczą flotylę malajskich korsarzy z 26 łodzi złożoną. Chociaż nadzwyczaj było przemagającą siła z drugiej strony, bo Malajczyków było blisko 1000 ludzi, a porucznik Elliot miał tylko 43, udało mu się przecież dobrym strzelaniem zatopić najpierwéj łódź przywódzcy a potem łudź jego zastępcy, z niemi i z wszystkiemi na tychże znajdującemi się ludźmi, co widząc inne 24 łodzie, wszystkie w ucieczce szukały schronienia. Gdy gubernator powziął o tych szczegółach wiadomość, posunął zaraz porucznika Elliot na kapitana i ozdobił go krzyżem, innych zaś będących z nim oficerów, żołnierzy i majtków, wynagrodził stósownie. Rząd Manilly wyznaczył prócztego fundusz na utrzymanie wdów i dzieci po poległych.

Zamiar odwołania portugalskiego wojska posiłkowego z Hiszpanii, podług ostatnich wiadomości z Lizbony, został zaniechany; wydano temu korpusowi rozkaz udania się w okolice Wittoryi, dla działania pod rozkazami Esparterego.

Według doniesień z Stambułu, Amerykanin, pan Brown, ofiarował się poddać pod doświadczenie, aby dowieść, iż posiadą sposób uwolnienie od zarazy podejrzanych domów, osób i ubiorów. P. Brown nie jest lekarzem ani hemikiem, lecz chce tylko użyć przeciw trucizn, które przeciw innym chorobom zaraźliwym dotąd były skutecznemi, lecz niepojętym sposobem na powietrze morowe nie skutkowały. Seraskier Halil Pasza przystał na propozycyą pana Brown, i wrazie udania się przyrzekł mu nagrodę 5000 funt. szterlingów.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 14 *do dnia* 15 *Marca.*

Mayer Fryderyk, Neubauer Samuel, Hiber Jan, Gredler Jan, Kalinkowska Salomea, Byszewski Antoni, z Polski; Jakóbowski, Nowakowski Jakób, Ciepielowska, Mesniewska, Ostrzeszewiczowa, Krasiński Ferdynand, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Breitenwald Ferdynand, Eizyment Franciszek, Abith Henryk, Kubiczek Jakób, Szuwalski Adam, Balzer Jan, Poletyło Jan, hr. Poletyło Leopold, do Polski; Kurdwanowski, Russocki Kajetan, Urbanej Beniami, do Galicyi.